

Sygnatura akt VI Ka 830/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Grzegorz Kiepora

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r.

sprawy **M. L. (L.)** ur. (...) w L.,

syna W. i J.

oskarżonego z art. 217§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela prywatnego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 kwietnia 2016 r. sygnatura akt III K 423/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1, 2 i 3 kpk oraz art. 624 § 1 i 3 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok i jego uzasadnienie;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. Z. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu L. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa nieobjęte ryczałtem wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych;
5. zwalnia oskarżyciela prywatnego L. G. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatkami w części na niego przypadającej obciążając Skarb Państwa;
6. pozostałymi wydatkami postępowania odwoławczego obciąża oskarżonego, ustalając, że pokryte zostały w formie ryczałtu.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 września 2016 r. w całości sporządzone na wniosek oskarżyciela prywatnego

L. G. w dniu 16 kwietnia 2015 r. w skardze złożonej na Policji, następnie przekazanej Sądowi Rejonowemu w Gliwicach, oskarżył M. L. o popełnienie ściganego z oskarżenia prywatnego czynu z art. 217 § 1 kk polegającego na tym, że 14 kwietnia 2015 r. w G. odepchnął dwoma rękami L. G., czym naruszył jego nietykalność cielesną.

Sąd Rejonowy w Gliwicach po przeprowadzeniu rozprawy wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 r. sygn. akt III K 423/15 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 217 § 1 k wymierzył mu grzywnę w ilości 20 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Kolejno na mocy art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu oraz obrońcy z urzędu stosowne kwoty tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej odpowiednio oskarżycielowi prywatnemu i oskarżonemu. W końcu na zasadzie 628 pkt 1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, a na zasadzie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 30 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego zarzucając:

7. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk oraz w zw. z art. 410 kpk polegającą na przyjęciu, wbrew doświadczeniu życiowemu oraz pomimo wątpliwości, jakie towarzyszyły Sądowi I instancji, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, pomimo iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego takiego wniosku wysnuć nie można,

8. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji bezkrytyczne uznanie za prawdziwe twierdzeń pokrzywdzonego L. G., podczas gdy zeznania te pozostawały w całkowitej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

9. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony odepchnął rękami pokrzywdzonego L. G., podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego nie pozwalają na wyciągnięcie takich wniosków.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej za II instancję, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast apelację już tylko od uzasadnienia wyroku złożył oskarżyciel prywatny domagając się w tym dokumencie sprawozdawczym uwzględnienia szeregu okoliczności, które miał w nim pominąć Sąd I instancji. Mianowicie wedle tego skarżącego Sąd Rejonowy miał się w nim nie ustosunkować do wniosku dowodowego oskarżyciela prywatnego o uzyskanie od Policji treści jego zgłoszenia telefonicznego o zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania, a także nie wyjaśnić szczegółowo licznych kwestii związanych z tym zdarzeniem, nie odnoszących się jednak do jego przebiegu i bezpośredniej przyczyny, lecz nawiązujących do relacji oskarżyciela prywatnego ze wspólnotą mieszkaniową oraz osobami ją reprezentującymi i zarządzającymi jej majątkiem, które stały się również kanwą do dokonania w dacie i miejscu przedmiotowego zdarzenia oględzin garażu stanowiącego własność L. G., ponadto miały oddziaływać na nastawienie tych osób do oskarżyciela prywatnego.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Obie apelacje jako niezasadne na uwzględnienie nie zasługiwały.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy, która jako jedyna kwestionowała samo rozstrzygnięcie o zarzucie oskarżenia, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom tego skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe świadczące o sprawstwie i winie M. L.. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku był prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Tymczasem wywody obrońcy w środку odwoławczym sprowadzały się wyłącznie do polemiki ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu Rejonowego wskazującymi niezbicie i pewnie na to, że w związku z oględzinami garażu oskarżyciela prywatnego, w krytycznym czasie i miejscu M. L. w reakcji na sprzeciw dysponenta wspomnianego lokum, by m.in. on wszedł do jego wnętrza, odepchnął L. G. dwoma rękoma, naruszając w ten sposób jego nietykalność cielesną.

W ocenie instancji odwoławczej Sąd Rejonowy miał pełne podstawy do tego, by przydając walor wiarygodności jednym dowodom, a odmawiając go dowodom przeciwnym ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni, ustalić istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. postanowienie SN z 14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Niewątpliwie tym wszystkim wymaganiom Sąd Rejonowy sprostał. Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkł. 2008/9/31). W procesie nie chodzi przecież o to, czy dowody są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmienność przekonania obrońcy w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945).

Analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie sposób się było jednak dopatrzeć naruszenia art. 7 kpk, które miałyby doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych czyniących oskarżonego niesłusznie odpowiedzialnym za przypisane przestępstwo.

Również apelujący nie wskazał dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy.

Konsekwentne i stanowcze zeznania L. G. wprost przecież wskazywały na przebieg i bezpośrednią przyczynę inkryminowanego zdarzenia. Wynikało z nich, że oskarżony odepchnął go dwoma rękoma po tym, jak oskarżyciel prywatny sprzeciwił się, by M. L. oraz E. B. weszli do wnętrza należącego do niego garażu w związku z dokonywanymi oględzinami.

Sąd Rejonowy tymże zeznaniom oskarżyciela prywatnego dał wiarę, mając świadomość, iż żaden inny świadek – uczestnik owych oględzin, przebywający w krytycznym czasie na miejscu zdarzenia, nie potwierdził wprost tego, co miało wówczas spotkać L. G. ze strony oskarżonego.

Zgodzić się jednak trzeba z Sądem Rejonowym w tym, iż tego rodzaju sytuacja w żadnym razie w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogła świadczyć o niewiarygodności relacji L. G., kiedy potwierdzonym zostało, iż natychmiast dokonał on telefonicznego zgłoszenia na Policję naruszenia jego nietykalności cielesnej, a większość z pozostałych świadków, w tym J. W., nie twierdziła, iż do odepchnięcia nie doszło, tłumaczyli się jedynie tym, iż będąc czym innym zajętymi niczego takiego nie zauważyli. Wyłącznie E. B. zaistnieniu wskazanego incydentu zaprzeczała, lecz jej zeznaniom akurat w tym zakresie Sąd Rejonowy tak naprawdę nie dał wiary, wobec ich sprzeczności z uznanymi za wiarygodne wypowiedziami L. G..

Gdyby nic się nie wydarzyło, oskarżyciel prywatny nie miałby powodów telefonować na Policję, jak też sygnalizować obecnym na miejscu zdarzenia, iż do odepchnięcia doszło, którą to okoliczność zdawał się konkretnie potwierdzać świadek W., wskazując jednocześnie na niewielką odległość ok. 1 -1,5 metra, jaka miała dzielić strony (k. 105v), co z kolei w najmniejszym stopniu nie korespondowało z wypowiedziami E. B. mającymi sugerować, iż oskarżony nie tylko nie zbliżył się do oskarżyciela prywatnego, ale ze względu na wcześniejsze doświadczenia w kontaktach z nim miał pozostawać względem niego w pewnym oddaleniu (k. 123v).

Nie jest też tak, iż z całokształtu zeznań J. W. miałyby wynikać, że gdyby odepchnięcie rzeczywiście miało miejsce, to na pewno dostrzegłby je. W żadnym też momencie wprost na niemożliwość tego nie wskazał. Stwierdził przecież, iż wzrok miał skierowany bardziej w dół, albowiem spisywał sobie jakieś uwagi lub przeglądał zdjęcia (k. 105v).

Jak najbardziej zaś można sobie wyobrazić przedmiotowe zdarzenie z przyczyn, na jakie naprowadziły zeznania L. G.. Wskazania doświadczenia życiowego wręcz silnie musiały o tym przekonywać. Zauważenia wymaga, iż wedle J. W. postawa oskarżyciela prywatnego odmawiającego wstępu do garażu części obecnych osób miała mocno wzburzyć E. B., a więc jedną z dotkniętych nią osób. Nie dziwiłoby, że druga z nich, czyli oskarżony, poczuła się identycznie, reagując na to jedynie w danej chwili bardziej emocjonalnie, czego wyrazem właśnie byłoby odepchnięcie oskarżyciela prywatnego. W istocie przez wszystkie przesłuchane osoby przyznane zostało przecież, że panowie G. i L. za sobą nie przepadali. Poza tym nawet człowiek spokojny w pewnych sytuacjach może nie zapanować nad swoimi emocjami i w określony sposób wybuchnąć.

Stąd też ewentualnie konfliktowy charakter oskarżyciela prywatnego w żadnym razie nie mógł dowodzić, iż w podanych przez siebie okolicznościach nie mógł paść ofiarą opisanego zachowania oskarżonego, mającego przecież nie charakteryzować się użyciem większej siły, odepchnięcie nie spowodowało bowiem upadku L. G.. Tym samym nie musiało po sobie pozostawić żadnych śladów na ciele oskarżyciela prywatnego. Poza tym wpisywało się logicznie w ówczesne wydarzenia.

Nie dziwiło w końcu, że Sąd Rejonowy nie znalazł powodów, dla których w tym konkretnym wypadku oskarżyciel prywatny miałby fałszywie zeznawać na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Nie krył się w istocie ze swym dalece krytycznym stosunkiem do oskarżonego wynikającym z jego działalności w ramach wspólnoty mieszkaniowej. Mimo to, po niezwłocznym formalnym złożeniu skargi prywatnej przeciwko M. L., był gotów się z nim pojednać, oczekując

wyłącznie przeprosin (k. 60). Nie zależało mu zatem na ukaraniu oskarżonego. Są to okoliczności których nie sposób pomijać. Zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego podpowiadają, iż fałszywie oskarżający, a to zdawał się w istocie zarzucać oskarżycielowi prywatnemu skarżący, nie zadowoliliby się tego rodzaju zakończeniem postępowania prywatno-skargowego, usilnie by natomiast dążył do skazania. W przypadku L. G. tego nie można stwierdzić.

Zaprezentowane wywody nie pozostawiały zatem wątpliwości, iż nie mógł też Sąd Rejonowy obrazić art. 5 § 2 kpk. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić bowiem w sytuacji, w której sąd dokonując oceny przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. W wypadku gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny (tj. bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami), a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów (np. zeznaniom świadków, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego lub vice versa), Sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady in dubio pro reo. Sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może bowiem stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. wyrok SN z 6 lutego 2008 r., IV KK 404/07, Biul.PK 2008/5/10). O naruszeniu art. 5 § 2 kpk można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, a tak w istocie postąpił skarżący.

Nie stwierdził zatem Sąd Okręgowy uchybień podniesionych w środku odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę.

Tym samym nie można mieć było najmniejszych zastrzeżeń do rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego. Także przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna jego zachowania zasługiwała na pełną aprobatę.

Sąd Okręgowy nie miał również zastrzeżeń do rozstrzygnięcia o karze. W żadnym razie wymierzona oskarżonemu kara grzywny w symbolicznym rozmiarze 20 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na minimalnym poziomie 10 złotych za rażąco niewspółmiernie surową uchodzić nie mogła. Nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz wydaje się przystawać do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Stanowić powinna również odpowiednią reakcją dla realizacji celów szczególnie i ogólnoprewencyjnych.

Nie znajdując natomiast innych niż podniesione w apelacji obrońcy uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Za niezasadne uznał również Sąd odwoławczy zastrzeżenia oskarżyciela prywatnego względem pisemnych motywów wyroku Sądu I instancji, co skutkowało również utrzymaniem ich w mocy.

Zgodnie z art. 424 § 1 pkt 1 kpk uzasadnienie wyroku powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Niewątpliwie w przepisie tym chodzi o fakty istotne z perspektywy rozstrzygnięcia, które zapadło. Uzasadnienie wyroku powinno zatem zawierać dokładne ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia, a więc przedstawiać najistotniejsze fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania oraz mające znaczenie dla właściwej oceny tego zdarzenia okoliczności wcześniejsze i późniejsze (por. wyrok SA w Krakowie z 31 stycznia

2006 r., II AKa 5/06, KZS 2006/3/38). Ustalone fakty muszą być na tyle precyzyjne, aby w ich świetle można było dokonać jednoznacznej oceny prawnej czynu.

Tym wymaganiom odpowiada uzasadnienie zaskarżonego wyroku, albowiem istota i charakter czynu zarzuconego oskarżonemu przez L. G. nie wymagały od Sądu Rejonowego czynienia ustaleń co do szerszego spektrum okoliczności związanych z funkcjonowaniem oskarżyciela prywatnego we wspólnocie mieszkaniowej, choćby nawet w odniesieniu do powodów, dla których doszło do przedmiotowych oględzin jego garażu, jak też ich szczegółowego przebiegu oraz ewentualnych nieporozumień w kwestii udokumentowania tej czynności.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia Sąd I instancji przedstawił natomiast najistotniejsze fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania oraz mające znaczenie dla właściwej oceny tego zdarzenia okoliczności wcześniejsze i późniejsze. Wskazał też, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Z przyczyn wyżej naprowadzonych ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku została uznana przez Sąd Okręgowy za prawidłową nawet bez potrzeby szczegółowego wnikania w motywy i pobudki, którymi kierować się mieli świadkowie zeznając w określony sposób w niniejszej sprawie.

Pisemne motywy wyroku trafnie też powołując się na uprzednią niekaralność oskarżonego nawiązywały do danych z Krajowego Rejestru Karnego, które zgodnie z obowiązującym prawem, przewidującym również instytucję zatarcia skazania, stanowiły w tym zakresie miarodajne źródło informacji. Sąd Rejonowy wskazał w nich natomiast ogólnie, iż uwzględnił sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, choć również w kontekście jego uprzedniej niekaralności. Nie wypowiedział się jednak wprost, iż dotychczasowy tryb życia oskarżonego postrzega jednoznacznie pozytywnie.

Uzasadnienie wyroku nie jest natomiast właściwym miejscem, by tłumaczyć się z powodów oddalenia wniosku dowodowego (por. wyrok SN z 5 października 2010 r., IV KK 61/10, LEX nr 606313). Oskarżyciel prywatny zdawał się zaś nie dostrzegać, iż jego wniosek o uzyskanie z Policji zapisu treści zgłoszenia telefonicznego został na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2016 r. bezpośrednio przed zamknięciem przewodu sądowego oraz głosami stron oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk. W tym zakresie Sąd Rejonowy wydał stosowne postanowienie, które stosownie do wymogu z art. 94 pkt 5 kpk zawiera uzasadnienie tłumaczące powody oddalenia wniosku dowodowego (k. 132).

Zasądzając koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wobec ich nieopłacenia przez oskarżonego oraz oskarżyciela prywatnego i złożenia stosownych wniosków przez obrońcę i pełnomocnika wraz z wymaganym oświadczeniem, Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801). W konsekwencji objęły one opłatę w wysokości 1/2 opłaty maksymalnej należnej za obronę przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji podwyższonej o stawkę podatku VAT obowiązującą w dacie orzekania.

Nieuwzględnienie obu apelacji zgodnie z art. 636 § 1, 2 i 3 kpk skutkować powinno również obciążeniem każdej z przegrywających stron kosztami procesu za postępowanie odwoławczymi stosownie do ich udziału w sprawie.

W przypadku oskarżonego Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by odstąpić od tej zasady, skoro ma on dysponować stałym dochodem w postaci emerytury (k. 31). Sąd obciążony został wydatkami postępowania odwoławczego, zarówno objętymi ryczałtem, do zwrotu którego został już zobligowany orzeczeniem Sądu I instancji, jak i tymi, których zgodnie z art. 621 § 1 kpk ryczałt nie obejmuje, konkretnie kosztami ustanowienia obrońcy z urzędu. Wymierzona została mu również opłata za II instancję w wysokości adekwatnej dla kary grzywny w wysokości 200 złotych.

Natomiast w oparciu o art. 624 § 1 kpk Sąd Okręgowy zdecydował się zwolnić od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego oskarżyciela prywatnego. Akurat w jego przypadku przemawiały za tym

względy słuszności. Zaskarżył bowiem jedynie uzasadnienie zaskarżonego wyroku, oczekując w istocie jego uzupełnienia o kwestie nieistotne, motywowany jednak wyłącznie chęcią oddziaływania za pomocą tego dokumentu sprawozdawczego na przyszłe zachowania oskarżonego. Nie domagał się natomiast zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego.